Num: 6.

GAZETA WARSZAWSKA

w Sobotę dnia 20. Stycznia roku 1776.

Z Warſzawy d. 20. Stycznia.

Dla niedoſtatku w przeſzłą niedzielę śniegów, ponieważ Krol Imć P. N. Mił: kołami w *Kozienicką* na Łowy puścił ſię drogę; naſtępuiących zaś dni, przy śnieżney i mroźney (aż do 16. iuż dziś ſtopniów) ſtatecznie porze, zimowa doſkonale droga ſię uſłała; przeto w przeſzłą środę po południu, wyſłane ſą z tąd ſanne powozy za Dworem do *Kozienic;* gdzie Nayiaśnieyſzy Pan, w doſkonałym zawſze znayduiąc ſię zdrowiu, ieſzcze ſię łowami bawi.

W przeſzły poniedziałek, Imć Pan Hrabia *de Stackelberg*, Pełnomocny przy naſzym Dworze *Roſſyiſki* Miniſter, wyiechał z tąd do *Petersburga;* gdzie przez nieiaki tylko czas zabawiwſzy, znowu do tuteyſzego powróci Dworu.

Z Piotrkowa d. 18. Stycznia.

Dzień wczorayſzy narodzenia Nayiaśnieyſzego Naſzego

Pana, uroczyście tu był obchodzony. Mszą S. i *Te DEUM laudamus* śpiewał Imć Xiądz *Dembowski* Kustosz *Płocki*, a obiad, kolacyą i tańce dawał J. P. Marszałek Trybunału. Między przybyłemi na tę uroczystość, znaydował się też J. P. *Lasocki* Kasztelan *Gostyński*. Ze zaś ieszcze nieziechali się do kompletu JJ. PP. Deputaci, i tylko Imć Xiądz Prezydent z Duchownych, a z Swieckich JJ. PP. *Łęczycki*, *Rawski* i *Mazowiecki* aktualnie znayduią się, więc J. P. Marszałek rozesłał Sztafety do tychże Ichmć Panow Deputatów, sprasżaiąc ich do podięcia tey pracy, ile będąc troskliwym, aby Regestr Woiewództwa, z którego iest Deputatem, nie cierpiał spoźnienia.

Z WŁOCH.

Z Rzymu dnia 27. Grudnia.

Rozpoczęty za przeszłego ieszcze Panowania Proces, o heroicznych cnotach i licznych cudach Sługi Bożego Bonawentury *a Potentia* Zakonu *Franciszkańskiego* Kapłana, szczęśliwie za teraźnieyszego Oyca S. zakończył się; i iuż dnia 26. przeszłego miesiąca, przy licznym na koniec *Miłościwego Lata* ze wszystkich Narodów zebranego ludu mnóstwie, w Kościele *S. Piotra* na *Watykanie*, uroczysta tegoż Sługi Bożego odprawiła się *Beatyfikacya*.

Z ANGLII.

Z Londynu d. 26. Grudnia.

Wydał teraz Król Imć rozkaz, aby rzeczy na okrętach i statkach buntowniczych zabrane, zupełnie na pożytek tych, coby one poimali, obrócone były. Wyszły także nowe od Dworu, do Wielkorządzcow i Kommendantow Królewskich w *Ameryce* instrukcye. Mimo nadziei zagodzenia w tey zimie sprawy z Osadami, zasadzoney na tym, że *Ziazd Powszechny* nowe przedugodne punkta podał, nie odstępuiąc Dwór dawnego proiektu, przyspiesza woienne przygotowania. Iuż maytkow poczęto werbować, a na przeprawę woysk do 300. statkow na skarb Królewski naięto. Osady też na to rąk nie składaią; a iako im na handlu naywięcey należy, ten zaś bez morskiey siły utrzymany być nie może, iuż się na nią, iak mogą zdobywaią; prócz wiela batów dawniey gotowych, wystawili teraz 14. okręcikow od 10. do 18. armat maiących. Tey Eskadry Kommendę ma Imć P. *Brice*, wielu

Krôlewſkim Officerom barzo dobrze znaiomy z tąd, iż z niemałą zaletą w Flocie Krôlewſkiey niegdyś kommenderował. Ieſt to mąż i co do ſerca nieuſtraſzony i morza wielce świadomy, iakoż w tych dniach (iak ſłychać) Krôlewſki o 16. armatach ſtatek zaraz pochwycił i do *Filadelfii* zaprowadził. Wſzakże i Krôlewſkie okręty na kilka (do wyſp *Falklandzkich* na połów cieląt morſkich i wielorybow poſłanych) ſtatkow *Amerykańſkich* napadſzy, one opanowały.

Z AMERYKI PUŁNOCNEY.

Z Martyniki d. 25. Pażdzier.

Angielſka Fregata przypadſzy do *Fort-Royal* wſadziła na baty ſwoie żołnierzow, i naydujący ſię tam *Nowey Anglyi* ſtatek zabrała. W niebytności ſamego Kommendanta Fortecy, nieważyłſię namieſtnik iego praw narodowych zgwałcenia pomścić, luboby z armat okrętu i batow mógł był doſięgnąć. Zaprawiona tym powodzeniem Fregata, pomknęła ſię do *S. Piotra*, gdzie 12. ſtatkow *Now: Anglyi* ſtało, i rôwnie baty ſwe na plondrowanie wyſłała. Lecz tu i ſtatek pierwſzy zaraz odpor dawać i obywatele Fortecy za gości ſwych uymować ſię poczęli, a tak i baty i ludzi, mimo żwawego bronienia ſię opanowawſzy, do lądu przyprowadzili. Vice-Kommendant *Martyniki* tam nayduiący ſię, i natychmiaſt ſwoich do Fregaty poſłał, grożąc nie wydaniem areſztantôw, aż wſzelkie poczynione ſzkody nadgrodzone będą, i nakazuiąc, aby ſkoro ſię to ſtanie, zaraz z portu wyieżdzali. Dla łacnieyſzego *Anglikom* wyperſwadowania, na bateryi *S. Marty* artyleryą tak rozſtawić kazał, że Fregata prędzey by do dna, iak indziey trafiła. Takiemi pobudkami wzruſzeni *Anglicy*, na wſzyſtko zezwolili, a podziękowawſzy za baty z ludźmi ſobie wrócone, w ſwą popłynęli.

Z NIEMIEC.

Z Niżſzego Renu d. 6. Stycz.

Czytamy tu liſt, dnia 29. Grudnia z *Londynu* piſany w te ſłowa: „ Dnia 26. tego „ mieſiąca przybył do Dworu „ Naſzego Officer z *Quebek*, „ wyſłany z tamtąd dnia 22. „ przeſzłego mieſiąca od naſzego Generała *Carleton*; „ oznaymuiąc, iż pomieniony „ Generał, niemaiąc nadziei „ iżby ſię mógł oprzeć rozhu-

„ kanym wzięciem dwóch iuż „ Fortec (*Champlain* i *S. Iana*) „ niedawno *Amerykanom*, opuścił Fortecę *Montreal*. Tę, „ ciż buntownicy *Amerykańscy*, dnia 12 Listopada wzięli wprawdzie, ale się szpetnie oszukali; bo tam ani naszey mąki, ani chleba, ani sloniny, ani wędzonek, ani sucharów &c. nieznaleźli; wszystko to albowiem przezorny nasz Generał, razem z Garnizonem i woienną amunicyą, uciekaiąc przed niemi, z tamtąd wyprowadził, i w Stołecznym Mieście *Quebek* zamknoł się. Czeka tam teraz na *Amerykanow*, maiąc przy sobie 1200. regularnego woyska, z *Kanadyiczykow* i dzikich ludzi na prędce tym czasem zebranego. Ma też w perspektywie 30. tysięcy samych *Kanadyiczykow*, których mu *Ministerium* nasze obiecywało, byleby się tylko w *Kanadzie* pokazał. Prawda że tych żołnierzy, chociaż iuż trzy Fortecy utraciwszy, iesźcze tam na swę pomoc nie widzi; ale może na nich śmiało czekać, ponieważ (iak pisze) w Stołecznym owym Mieście „ ma dla siebie na sześć miesięcy żywności: ieżeli tylko buntownicy, w *Montreal* chleba nieznalaźszy, do *Quebek* poń nie pospieszą, i spokoynego sześć-miesięczney prowizyi spożycia, przypadkiem mu iakim nie przeszkodzą. Wiele nader może zapał urazy z miłością wolności złączony w tych, którzy nie swóy osobisty pożytek, ale powszechne Oyczyzny dobro, zawsze na celu maiąc, wszyscy iednostaynie myślą i czynią; ani tego szukaią (bo toby ich niechybnie zgubiło) żeby byli bogatemi, lecz wolnemi. Obawiać się przeto potrzeba, żeby ta tak sławna przeszłey woyny *Kanada*, na którey pozyskanie tyleśmy krwi wylali i tyle skarbów wysypali, od iedney teraz, nie usty tylko lub piórem, lecz szczyrym sercem i czystym umysłem, dobrowolnie skonfederowanych naszychże *Amerykanow* garstki, z rąk nam nie była wyrwana. Nie pierszaćby iuż to była, ani też iesźcze ostatnia, światowey odmienności, wieku teraźnieyszego Scena. „

NUM: 6.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

w SOBOTĘ DNIA 20. STYCZNIA ROKU 1776.

Z Civita Vecchia dnia 20. Grudnia. W tych dniach *Drepańſki* bat wiatrem południowo-zachodnim rzucony, rozbił ſię na ſamym wſtępie do portu naſzego. Ludzie wprawdzie co do iednego życie ſwoie unieśli, ale ładunek z *Angielſkiego* ſukna, woſku i ſerdelów złożony, cały prawie zatonął. Trocha towaru dobytego, mało na co ſię zgodzi. Obywatele *Panormitańscy*, do których ten bat należał, ſzkodę w tym ſwoię do 50,000. *liwrów* ſzacuią. Dwie Papieſkie Fregaty iuż uzbroione ſtoią, i lada czas na krążenie przeciwko *Turkom* wynidą. Robotnicy dobywaniem ołowianey minery o dwie mile z tąd odległey bawiący ſię, napadli iuż na żyłę, obfitego zbioru nadzieię czyniącą; mimo tego iednak, ſama robotnika płaca iuż do tak znaczney ſummy podchodzi, że wątpliwo ieſt, czyli Kamera Apoſtolſka kopania tego daley popierać zechce.

Z Wiednia dnia 16. Grudnia. Arcy-Xiążę *Maximilian*, z ſwoiey do *Włoch* podiętey podróży, przeſzłey śrzody do tego Stołecznego Miaſta ſzczęśliwie powrócił.

Z Ratysbony dnia 16. Grudnia. Dyſſydentſkie oboyga Religii *Corpus*, przez uchwalone dnia 14 Grud: na Seymie *Concluſum*, zgodziło ſię na to, aby odtąd Wielkonocna Uroczyſtość iednego z *Katolikami* czaſu obchodzona była.

Późnieyſze z *Wiednia* liſty wyrażaią, iż Kraiowa Zwierzchność tym ſię zaprząta, żeby Zgromadzenia Zakonne dobru poſpolitemu mogła pożytecznieyſzemi uczy-

nic. Przeto więc onym nakazuie, aby do swoiey nauki Theologiczney, wszelkie potrzebnych, iako Fizyki, Historyi Naturalney, Botaniki, Ekonomiki i tym podobnych umieiętności nauki przyłączyły. Do takowych nauk ci tylko, coby więcey ochoty i sposobności po sobie pokazali, obróceni, a z tych dopiero nauczyciele do Szkół nawet publicznych zgodni wybierani być maią.

Z Sztokolmu dnia 12. Grudnia. Dnia wczorayszego zasiadszy Król Imć w Senacie, dekret przeciwko Sędziom Naywyższego Trybunału *Gothenburgskiego* przy otworzonych podwoiach ogłosić kazał. Większa obwinionych liczba z urzędu swego złożona; reszta zaś na karę pieniężną zkazana została.

Z Paryża dnia 22. Grudnia. Są takie osoby, co twierdzą, że iuż u Woyskowego Ministra nowe rozporządzenia, departamentu iego tyczące się widziały; z kąd iuż tęskliwie wszyscy wyiścia onych na iaw wyglądaią. Iuż nawet i osobę tę wyraźnie mianuią, która do Muszkieterów Korpusu z obwieszczeniem zniesienia ich wysłana będzie. Za Królewskim dnia 1. Grud: edyktem, Officerowie Portowi od okrętowych na różne klassy oddzieleni zostali. Ieśli powszechna wiarę ma naleźć pogłoska, tedy Flotny Departament nie mniey pod strych reformy popadnie. I to nawet za rzecz pewną głoszą, że Imć P: *de Malesherbes* tak Dworu całego Królewskiego, iako i Urzędników po wszelkich Familii Królewskiey Pałacach ekonomiczną ma przedsięwziąć lustracyą.

Z Paryża dnia 26. Grudnia. Iuż też pospolite oczekiwanie, tak tęskliwie skutku prac Hrabi *de S. Germain* wyglądaiące, po części w swey ciekawości iest ukoione. Xiążęta i osoby urzędowe maią wydanych sobie 5. edyktów Królewskich, które 15. Grud: wyszły. W iedney z przedmów, które wszystkie w krótkich są zawarte słowach, Nayiaśn. Pan oświadcza się: „ Iż sądząc za rzecz
„ potrzebną woysk pieszych i konnych pomnożenie, go-
„ tów iest pozbawić się części owey świetności, która

„ Tron Jego dotąd otaczała, gdy z Leib-Gwardyi ſwoiey
„ Korpuſow, iedne pod reformę pociąga, a drugie do te-
„ go przywodzi, aby ſię do Jego, ekonomią i rząd za cel
„ maiących względów, ſtrony ſwey przyłożyły. „ Edykta te zawieraią w ſobie: *I.* Każdey ſzóſtey we 4. Leib-Gwardyi konney kompaniach brygady, od pierwſzego Stycznia począwſzy znieſienie, a innych 5. brygad do tychże, co i inna iazda odprawować zwykła, exercerunków włożenie; i aby ta Gwardya ſzlachetney krwi była &c. &c. *II.* Znieſienie zupełne 2. Muſzkieterſkich Kompanii. *III.* Prowincyonalnych Reymentów zkaſſowanie, a Kommiſſarzom woyſkowym pozwolenie ſtanowienia czaſu na zaciągi żołnierzów takiego, któryby w potrzebney rolniſtwa pracy przeſzkody nie przyniósł. *IV.* Tak Dragonii, iako i lekkiey iazdy do Gwardyi należącey, dwóch Kompanii do 44. ludzi każdey, licząc z Officerami, zniżenie. *V.* Kompanii Granadierów konnych reforma &c. &c. Hrabi *Prowanſyi* Karabinierowie, do Koronnych woyſk przyłączeni (iak ſłychać) nie będą; ale oſobnym, Reymentem zoſtaną.

Z Leodium dnia 30. Grudnia. Dobry Monarcha, nie tylko nieodrzuca, ale ſam zawſze ſzuka rady; a nim co uſtanowi, chętnie chce być oświeconym naprzód, czy to będzie z powſzechnym pożytkiem, czyliteż z uſzczerbkiem Stanu. Król Imć *Szwedzki* poſtanowiony iuż u ſiebie był, dać wolność mieſzkania Zydom po wielu mieyſcach ſwego Króleſtwa; ale naprzód tę ſwoię myśl poddanym ſwym oznaymił, aby oni śmiało oznaymili, co o tym ſądzą. Wſzyscy ſię prawie na to zgodzili, iż to byłoby ſzkodliwe dobru poſpolitemu; zaczym pomieniony Król, do powſzechnego poddanych zdania, własnego ſwego odſtępuiąc, chętnie ſię przychylił.

Tenże *Szwedzki* Monarcha, zapewne ma dać Kupcom w *Stromſtact* wolność łowienia śledzi, i prowadzenia handlu rybnego z *Norwegią*: co uczyni nadzieię, iż i inne rodzaie Kupieſtwa i zarobków, będą w ręce poddanych

oddane, które Korona z dawna pod siebie zagarnęła. Wiele nierządu i nieprzystoyności (mówiono do tych czas) pospolicie bywa, gdy to Kupiectwo i zarobek w ręku iest ludzi partykularnych: ale czy tylko nie większy iest nie rząd i nieprzystoyność, kiedy nad tymże Kupiectwem - zarobkiem sami Naywyżsi Panowie siedzą. *Iestem Cesarzem* (mówił niegdy *Teofil* do *Teodory* żony swey, z przyczyny naładowanego towarem dla niey Cesarskiego okrętu) *Iestem Cesarzem; a otoś mnie uczyniła handluiącym Szyprem. Z czegoż proszę ubodzy ludzie będą żyli, kiedy my ich kunsztu będziemy się chwytali?*

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 20. STYCZNIA 1776.

Donosi się Publico, *że pożyteczne sporządzono przepisy Nowey Ekonomiki, w których dostateczne znayduią się demonstracye podobności, iako Kraina, Hrabstwo, Xięstwo, lub też Wsie podwóyno tyle, iak dotąd, przynosiły pożytku dać mogą; nie obciążaiąc bynaymniey przez to poddanych, owszem wprawuiąc ich tym sposobem w lepszą sytuacyą. Kto więc zechce sobie kupić za pomierną cenę takowych przepisow, niech się adressuie do P.* Toppera *Cieśli Młynarskiego w Dworku J. P.* Ogińskiego *Hetmana W. W. X.* Lit: *nad Wisłą zostaiącego, który ofiaruie się także za ugodą zrobić różne sztuki mechaniczne, hydrauliczne, oraz różną budowę młynarską, mostową, kunszty wodne i tym podobne, bądź iakiegokolwiek nazwiska.*

Podaie się do wiadomości, iż od lat kilkunastu uszła od męża, czyli iakim innym sposobem zginęła Maryanna z Manheylów Barzczowa, *na którą że Sukcessya w* Warszawie *przynależy, Sukcessorowie iey uwiadamiaią, iż ieżeliby się gdzie znaydowała, aby o sobie znać dała: lub ieżeli komu o śmierci iey wiadomo, aby o tym do Urzędu Miasta* Starey Warszawy *doniòsł, upraszaią.*